ROK L. Nro 168.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 1 Sierpnia 1870. Poniedziałek. Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) 1870.

Rano ciepła st: 16, w połud. c. st: 23 Wysokość wody st: 4 c. 9 (Ubywa	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g 4 m. 21 Zachód „ „ 7 „ 23	Jutro, N. M. P. Anielskiej.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny: № 473c., dom W. L. Zabłockiej.

—Niektórzy z tutejszych handlujących, okazali wątpliwość pod względem kursu obiegającej w całem Cesarstwie monety miedzianej dwu-kopiejkowej, ze stemplem 1842 roku, w skutku czego, ze strony zwłaszcza prostego narodu, odmawiano niewłaściwie przyjmowania takowej. Okoliczność ta, zniewoliła do zniesienia się z Izbą skarbową, która wyrzekła, że wspomniona moneta, na zasadzie 14 artykułu instrukcji kassowych, powinna mieć obecnie wszędzie swoją wartość, gdyż o wycofaniu z obiegu, żadnego z odbić tej monety, rozporządzenie nie nastąpiło. JW. Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, mając sobie o tem przedstawionem, zgodnie z wnioskiem Izby skarbowej, rozkazać raczył wydać rozporządzenie, ażeby rzeczona moneta, bez żadnej przeszkody między osobami prywatnemi, przyjmowaną była i ogłosić o tem dla wiadomości przez Dzienniki guberujalne i Gazety miejscowe. O takowem postanowieniu JW. Hrabiego Namiestnika, zakomunikowanem już Gubernatorom kraju tutejszego, Warszawski Ober-Policmajster uwiadamia mieszkańców miasta, dla należytego zastosowania się.
(Gaz: Polic:)

— Wczoraj w kościele Ś-go Franciszka w czasie summy celebrowanej przez JX. Bortkiewicza, amatorowie pod kierunkiem pana Rosłońskiego odśpiewali mszę Fr. X. Schmidta Nr 4, na Offertorjum p. M. Milewska odśpiewała modlitwę Beltiensa, na Sanctus, solo baryton p. Szwarcbach odśpiewał Sanctus Beethowena.

— Wczoraj w kościele Przemienienia Pańskiego, summę celebrował JX. Karpiński. Kazanie miał JX. Kanonik Więckowski. Amatorowie pod kierunkiem p. Grabowskiego wykonali mszę utworu tegoż, na Benedictus modlitwę do Matki Boskiej K. Studzińskiego, na Agnus kwartet Łodwigowskiego.

— Wczoraj w niedzielę w kościele Ś-go Andrzeja obok Ratusza chór amatorów pod kierunkiem F. Z. wykonał w czasie summy mszę 4-ro głosową Frajera; na Offertorjum solo tenor Kwieciński wykonał modlitwę do Matki Boskiej K. Kratzera, na Benedictus solo bass (psalm 120) M. Krogulskiego; na zakończenie kwartet Gunoda „O salutaris Hostia“ bez organu.

— W kościele parafjalnym na Pradze, ranną Mszę odprawił przed ołtarzem Ŝtej Anny JX. Bieliński, summę zaś JX. Klatka, Słowo Boże głosił JX. Bieliński. Chór odśpiewał mszę Elsnera Nr 31.

— Jutro w kościele Ŝgo Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej odpust N. M. Panny Anielskiej, pomimo zapowiedzenia go przez niektóre kalendarze nie będzie miał miejsca.

Jutro, w tymże kościele, odprawioną będzie Wotywa przed Świętym Antonim z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

— Jutro w kościele Ŝtej Anny na Krakowskiem Przedmieściu obok Towarzystwa Dobroczynności, przypada odpust N. M. Panny Anielskiej.

= Jutro w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, przypada odpust N. Marji Panny Anielskiej.

= Jutro w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta, Kwintenna, kończącej się uroczystości Ś-go Dominika.

—G— Zwykłe półroczne posiedzenie Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“ odbyło się w dniu wczorajszym w sali Resursy Obywatelskiej.

Po zagajeniu posiedzenia, Prezes Zarządu p. J. Statkowski wezwał Członków, do obioru Prezesa i Sekretarza Ogólnego Zebrania. Do obowiązków tych większością głosów powołani zostali pp. Jerzy Aleksandrowicz na Prezesa i Leonard Ziemiński na Sekretarza.

Prezes Ogólnego Zebrania odczytał przepisy porządkowe, a następnie Członek Zarządu p. Romuald Dunin zdał sprawę z działań Zarządu. W tem miejscu członek Stowarzyszenia p. Maciejowski zażądał, ażeby mu dozwolono zformułować zarzuty, jakie uważał za właściwe uczynić w sprawozdaniu Zarządu.

Prezydujący w Ogólnem Zebraniu zwrócił uwagę Członków, że gdy ocena p. Maciejowskiego gruntuje się głównie na ugrupowaniu cyfr, które do różnych ze sprawozdaniem doprowadzić mogą rezultatów, pożądanemby było, ażeby Stowarzyszenie z łona swego wyznaczyło osóbną delegację, którąby wnioski pana Maciejewskiego rozpoznała i zbadała przedstawiony przez Zarząd projekt co do przyszłego ustroju Towarzystwa. Po długich rozprawach prowadzonych z zapałem i nawet z zaciętością, w których zabierało głos przeszło 30 mówców, a niejeden po kilka razy, Zgromadzenie Ogólne zgodziło się na wyznaczenie proponowanej przez Prezesa delegacji do następnego posiedzenia i oznaczyło termin za dwa tygodnie na dzień 14 sierpnia.

Nie stało się to jednak bez silnej opozycji przez rozmaitych członków stawianej, każdy bowiem wniosek przez kogo bądź formułowany, napotykał przeciwników, którzy razem zabierając głos, uniepodobniali

prawie rozprawy. Sądzimy więc, że przedewszystkiem zaprowadzićby należało stały regulamin, do którego obecni na ogólnem zebraniu, zastosowaćby się powinni. Pojmujemy, że różność zdań jest prawdopodobną, w wielu razach konieczną nawet, ale nie wahamy się twierdzić, że przy najbardziej spornem usposobieniu zebranych na zgromadzeniu, przepisy regularnej dyskussji powinny być szanowane. Najpotrzebniejszą więc możeby była Delegacja, któraby przed ogólnem zebraniem Zgromadzenia, oznaczyła ściśle porządek, w jakim rozprawy mają być prowadzone, i dopilnowała następnie tego przez siebie ustanowionego porządku.

Zdaje nam się, że jeżeli jakie nieporozumienia istnieją, pochodzą one głównie z braku rozjaśnienia opinji pojedynczo rzucanych. Powtarzamy, że takie rozjaśnienie, nastąpić tylko może przy porządnej dyskussji, w której każdy zabierając głos w oznaczonej mu kolei, nie będzie przeszkadzał drugim, a i sam bez przeszkody będzie mógł wyjawić całkowity i szczery sąd o rzeczy. W każdym jednak razie głosowanie na Delegację, mającą według wniosku p. Aleksandrowicza rozpoznać stawione projekta, odbyło się w porządku. Rezultat tego głosowania był następujący:

Do Delegacji większością głosów wybrani zostali pp. Spiess Ludwik 74, Rodkiewicz Ludwik 68, Szumański Konstanty 51, Borzęcki Tadeusz 40, Walewski Julian 32, Wojciechowski Antoni 32, Sulikowski 28. Wniosek Prezesa Zarządu p. Statkowskiego o wyznaczenie sposobu w jakim fundusze Stowarzyszenia wynoszące w gotówce rsr. 7312 kop. 65. mają być nadal przechowane, odroczony został do posiedzenia, które się w dniu 14 sierpnia odbędzie.

Obecni zaś Członkowie upoważnili Zarząd do obmyślenia przez ten czas na rzeczone fundusze stosownego przechowania.

— ⋈ — Czy znacie „Orfeusza" Offenbacha?

— Ależ znamy! W sobotę śpiewał on w Saskim Ogrodzie, poraz....

— Więc posłuchajcie o nim jeszcze.

* * *

Pani Majeranowska, nie zrywając z „Sinobrodym," wystąpiła w sobotę na scenie letniego teatru, jako małżonka Orfeusza.

Polem popisu dla sił wokalnych i aktorskich artystki były akty pierwszy, trzeci i czwarty; do drugiego sprytny, Offenbach nie wprowadza swojej Eurydyki, ponieważ w owym Olimpie, jego Jowisz występuje wciąż w assekuracji nerwowej małżonki Junony,..

* * *

Wśród wesołego Olimpu, jak pierwsza klassa pensji wyższej męzko-żeńskiej, ukazał się w sobotę: nowy Kupido.

Była nim panna Mellerowiczówna, debiutantka odznaczająca się sympatyczną powierzchownością.

Czy jednakże i jakiego rodzaju głos posiadał sobotni Kupidyn? na to pytanie odpowiedzieć dziś nie możemy. Trwoga bowiem stłumiła mu go zupełnie w piersiach.

Musimy wszakże zaznaczyć, że nowy łowczy serc olimpijskich, pragnął szczerze wyśpiewać kilkanaście wyuczonych wesołych taktów, i, że zręcznie pokazał Jowiszowi, na swoim nosku białemi paluszkami, gest wynalazku paryzkich gominów.

Panna Mellerowiczówna, na serjo, ma debiutować jako kontr-altystka w przygotowywanej obecnie do wystawienia przez p. Quatriniego, operze: „Linda."

* * *

„Opinję publiczną" w buffie, przedstawiała, także w sobotę poraz pierwszy, panna Stankiewiczówna.

Debiut ów, połączony został, przypadkiem z nadzwyczajnym zdarzeniem. „Opinja" wystąpiwszy na scenę, upuściła swoją gorejącą pochodnię na zielone sukno, które okrywało śmiertelne łoże Eurydyki i.... nadbiegły stróż energicznem wypróżnieniem wody z kubła, zapobiegł dalszemu srerzeniu się ognia. Straty z tego powodu są małoznaczne. Zaznaczamy jednakże ów fakt, ażeby znów zapobiedz, zfabrykowaniu: z muchy, wołu. W Warszawie bowiem, możemy sobie oddać tę sprawiedliwość, — do zbytku jest: języków dłuższych nawet niż Długa ulica....

* * *

Sobotnie przedstawienie: Orfeusza, urozmaiconem było nadzwyczajnym fragmentem choreograficznym.

Wśród obłoków Olimpu, pojawiły się białe jak lilje koryfejki baletu i wykonały w takt ładnych melodji i zręcznie instrumentowanych,— taniec układu p. Menniеur, p. t. „Motyl."

Gdyby motyle widziały ów wdzięczny taniec, zapragnęłyby napewno, zamiast bujać po ogrodzie, siedzieć sobie w pierwszych rzędach krzeseł z lornetkami, co najmniej o dwunastu szkłach wyszlifowanych przez słynnego paryzkiego optyka Chevalier'a.

Po wrażeniu też owem, motyle, spełniwszy kilka toastów Roedererem, powiedziałyby sobie jak Markiz Poza w „Don Carlosie" Szyllera: Życie jest bardzo piękne!....

— E — *Giełda Warszawska* czuje bardzo dotkliwie obecnie toczącą się wojnę. Interesa handlowe w zupełnem zastoju, bankructwa są przewidywane, a gotówka zupełnie się ukryła. Obroty codziennie się zmniejszają, weksli berlińskich, któremi głównie posiłkujemy się, z terminem zupełnie brać nie chcą, a weksle krótko terminowe trudne do wytworzenia przez co drożeją nieproporcjonalnie. Wciągu minionego tygodnia przybyło trochę weksli na Londyn i cokolwiek trassowań na Petersburg, innych w ogóle mało.

Przeglądając zaś kursa i porównywając tydzień zeszły z minionym to weksle na Berlin podniosły się $2\frac{1}{2}$ do $1\frac{1}{2}$ % albowiem ze 138,50 i 138 przeszły na 141 i 139,50, na Londyn o $\frac{6}{8}$ do $\frac{1}{2}$ % gdyż z 8,38 i 8,36 weszły na 8,43 i 8,40 na Paryż podskoczyły o $2\frac{5}{6}$ % przeszły bowiem z 97,95 na 100,50. Jedne tylko weksle na Wiedeń spadły $1\frac{1}{2}$ do 1% to jest ze 110 i 109 na 108,50 i 108.

W obec ukrycia się gotówki także i w papierze procentowym obroty zesłabły, a kursa obniżyły tem bardziej że spekulacja kilku wekslarzy zręcznością potrafiła obecny stan rzeczy wyzyskać na swą korzyść. W takim stanie rzeczy listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego okresu trzeciego serji pierwszej, obniżyły się o $2\frac{1}{5}$ do $2\frac{3}{10}$ % gdyż z 90,32 i 89,90 przeszły na 88,10 i 87,60, serji drugiej o $2\frac{1}{2}$ % albowiem z 89,90 i 89,40 zeszły na 87,83 i 87,33 listy zastawne nowe z roku 1869 zniżyły kurs o $\frac{5}{7}$ do $\frac{1}{2}$ % to jest z 88 i 87,75 na 87,58 i 87,25, listy likwidacyjne także spadły w kursie o 1 do $\frac{1}{2}$ % gdyż z 70,65 i 69,65 przyszły na 69,60 i 69,10.

Akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydgoskiej któ-

rych cokolwiek obrócono w ciągu tygodnia płacono po 70, pożyczka premjowa emissji pierwszej z roku 1864 podniosła się w kursie na 134, lecz to tylko nomilna podwyżka.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. czerwiec 1870 r.

1) z ruchu osób	rs. 29,391	kop: 05½,
2) z przewozu towarów . .	rs. 62,197	kop: 27½,
3) dochody różne	rs. 238	kop: 40,
w ogóle	rs. 91,826	kop: 73,
w czerwcu 1869 r., było dochodu	rs. 53,340	kop: 07,
Zatem w roku 1870 więcej .	rs. 38,486	kop: 66.

czyli o 72%.

(1—3) —6249—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, (ulica Jasna Nr 4).

poleca miłosierdziu Warszawskiej Publiczności:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
4	Żórawia	Odziemek F.	Chora na oczy, niezdol. do pr.
12	Ogrodowa	Braum Zofia	Wdowa lat 60 chor. wiel. nę.
3	Inflandz.	Kolwalska T	Wdowa lat 73 niezdol. do pr.
26	Sto Jerska	Ryzińska El.	Sparaliżowana niezdol. do pr.
28	Żelazna	Wideńska Ag	Chora lat 60 niemoże pracow.
53	Chłodna	Konatkowska	Z powodu starości niez. do pr.
58	Chłodna	Tomaszewska	Wdowa lat 71 niezdol. do pr.
3	Krochmal	Grzeziński J.	Chory na astmę niezdol. do p.
4	Krochmal	Kochanek L.	Slepy na oko sparaliżowany.
10	Krochmal	Wajnrajech	Sparaliżowany 4 dr. dz. w. nę.
8	Mostowa	Jawońska Fe	Chora na oczy, lat 73.
2	Wróbla	Litwinowska	Mąż chory na suchoty, 5 dr. d
5	Czerniak.	Martyniak M	Wdowa słaba.
61	Czerniak.	Hest Augusty	Mąż w szpitalu dzieci drob. 3.
92	Czerniak.	Mazurkiewicz	Wdowa chor. 2 małych dzieci
136	Targowa	Sochorzewska	Lat 60, słaba.
24	Solec	Sienkiewicz	Wdowa 3 dz., słaba na oczy.
1027	Grzybows	Wnede Emil	Sparliżowana no nogi i ręce.

= W obec ciągłej stagnacji w handlu cukrem, ceny tego produktu w minionym tygodniu uległy obniżeniu, tembardziej że i wywóz do cesarstwa od kilku tygodni zupełnie ustał. Tak więc ograniczono się do sprzedaży na miejscową produkcję i płacono w pojedyńczej sprzedaży za Ostrów ruski rs: 3 kop. 80, za Hermanów, Guzów, Sanniki i Łyszkowice po rs: 3 kop. 67½, za Elżbietów rs: 3 kop. 60, za Leonów, Konstancją, Leśmierz i Częstocice po rs: 3 kop. 55, za Rytwiany i Mniszew po rs: 3 kop. 42½. Mączkę cukrową przy słabym obrocie płacą rs: 3 do rs: 3 kop. 22½ za kamień 24 funtowy.

= Pierwsze przedstawienie komedji Moljera „Skąpiec“ odbędzie się we środę. Tytułową rolę wykona p. Rapacki; Kleanta p. Piasecki, Walerego p. Tatarkiewicz, Jakóba p. Chomiński, rolę zaś Elizy grać będzie pani Przedpełska, Marjanny pani Ostrowska a intrygantki: Eufrozyny panna Micińska. O ile wiemy, wszystkie role, najmniejsze nawet, opracowane zostały przez artystów z wykończeniem szczegółów. Ubiory mają być wykonane według nadesłanych z Paryża. Moljer znikł z tutejszej sceny przed dwudziestu przeszło laty. Wielki musiał ustąpić mniejszym ale jest nadzieja, że po „Skąpcu“ ukaże się „Świętoszek“, następnie „Doktór z musu“ i t. d. czyli że utwory wielkiego komedjopisarza pozostaną już stale w repertuarze.

= Przed jednym ze składów tutejszych wywieszoną jest wielkich rozmiarów mapa, na której szpilkami o różnokolorowych łebkach, oznaczone są stanowiska wojsk francuzkich i pruskich, mających wkrótce przeciwko sobie do krwawej walki wystąpić. Otóż zdarzyło się że w tych dniach, jakiś żartowniś, wyjął szpilkę oznaczającą któryś z korpusów francuzkich i wsadził w miejsce w którem na mapie Berlin jest oznaczony. Stało się to powodem dość śmiesznej sceny, bo dwóch panów pruskiego pochodzenia przyszło upominać się u właściciela składu, dlaczego tak przedwcześnie zwycięzki szturm przypuścił. Skończyło się naturalnie na wyjaśnieniu rzeczy i właściciel składu udowodnił zupełnie swojej niewinności w tej szpilkowej kampanji francuzów.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się licytacja na budowę drogi bitej z Częstochowy do Herbów, a to w m. Częstochowie.

= Dowiadujemy się, że w rożnych miejscowościach na prowincji, krzątają się około zakładania ochron. Są to zacne dążności, które pochwalić się godzi. Jedna z takich ochron ma być założoną w Radomiu, inna w Nieborowie pod Łowiczem.

= W powiecie Krasnostawskim pomiędzy ludem po wsiach mieszkającym, znaleźć można starców, liczących lat 100 i więcej. W Krasiniewie żyje staruszek rzeźwy jeszcze, który dokładnie pamięta Kościuszkę. Staruszek ten cieszy się jak najlepszem zdrowiem.

= W zeszłą sobotę „Dziennik Warszawski“, „Gazeta Warszawska“, i „Kurjer Codzienny“ dołączyły do pism swoich dodatek z ośmiu stronic druku złożony, pod tytułem: „*Odpowiedź zarządu i nauczycieli Instytutu (Konserwatorjum) Muzycznego Warszawskiego na artykuły sprawozdawcy Gazety Polskiej*“. Druk Czerwińskiego i Spółki.

= We czwartek na scenie teatru letniego, ma się ukazać po długiej nieobecności opera „Biała Dama z Awenelu;“ w niedzielę zaś na scenie amfiteatru w Łazienkach, odtańczonym zostanie, jeżeli słońce się na to zgodzi, jeden z baletów.

= Ogrodnicy skarżą się na brak owoców w tym roku. Śliwki mają być sprzedawane na wagę dziesiątek.

= Żółkowski listem własnoręcznym zapewnił Vice-Prezesa towarzystwa, opiekującego się teatrem we Lwowie, że przybędzie tam na wystąpienia, po zupełnem odzyskaniu sił nadwątlonych długą niemocą. Znakomity artysta, pragnie stanąć przed Lwowianami, rześki duchem i ciałem. I słusznie, oczekują go tam bowiem z nadzieją, że przewyższy w rzeczywistości wyobrażenia powstałe z rozgłosu o potędze swojego talentu. Dyrektor teatru lwowskiego, powinienby korzystając z pobytu Żółkowskiego, urządzić dla Fredry niespodziankę i wystawić, oprócz „Geldhaba“ i „Zemstę, w której nasz artysta przepysznie odtwarza rolę Papkina. Dla zadowolnienia zaś uczuć ojcowskich sędziwego komedjopisarza, Żółkowski powinien wystąpić w komedji jego syna „Drzemka.“ Pan Prosper, kreacji Żółkowskiego, naszem zdaniem, należy do najświetniejszych pomysłów jego talentu. Jestto typ skończony od *a* do *z*.

= W Lubelskiem urodzaje są bardzo piękne, ale owoców w niektórych miejscach jest brak zupełny. Zima była w tym roku tak ciężką, że lepsze gatunki drzew wymarzły.

= Dziś po południu, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się jeneralna wizyta w Ochronie X-ej dziewcząt izraelitek, w domu pana Wołowskiego, przy ulicy Waliców. Po jutrze zaś na Tamce.

= Jutro, o godzinie 5-ej po południu w sali posiedzeń W. T. D., odbędzie się sessja administracji ogólnej Towarzystwa Dobroczynności.

= Przypominamy, iż po jutrze zamykają się czynności Banku Polskiego na dni 10.

= Z zarządzenia administracji miasta Lublina, plac pusty pod Nrem 173, przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Kapucyńskiej, przed paru laty do budowy osztandarowany i tarcicami ogrodzony, w zeszłym tygodniu z tego ogrodzenia i sztandarów oczyszczono, zapewne dlatego, że nie można się było doczekać budowy, a ogrodzenie nietylko szpetny widok przedstawiało, ale i swobodny przejazd ulicą Kapucyńską ścieśniało, jako połowę ulicy zajmujące. Teraz więc plac ten, albo może będzie użyty na rozszerzenie wązkiej ulicy Kapucyńskiej, co dałoby się łatwiej uskutecznić przez zwężenie go od Krakowskiego Przedmieścia, i przez obcięcie klina muru opasującego ogród po-Kapucyński od strony ulicy Namiestnikowskiej.

= „Kur. Lubel." ogłasza, że dawnym czasem, kilka osób z dworu w Łochowcu, majątku p. Głogowskiego, poszło na jagody, a między niemi i córeczka dziedzica 13-o letnia Feliksa. W lesie, który graniczy z lasem, należącym do majątku Radlin, towarzystwo rozeszło się: co spowodowało, że panna Feliksa zadaleko od kompanji oddaliwszy się—wyszła na brzeg lasu do Radlina należącego. Pod tym lasem pastuchy dozorowali bydło pasące się, i mieli przy sobie psa. Panna Feliksa zaś po dziecinnemu jeszcze, ale wedle dzisiejszej mody i jasno ubrana, bojąc się owego psa, skryła się za drzewo, a następnie niespostrzeżenie wbiegła w las i połączyła się ze swojemi. Pastuchy prostaczkowie, nie widząc nigdy podobnego ubrania, i oceniając go wielce bogatem;—w wyobraźni swej stworzyli, że się im objawiła Matka Boska,—dali znać do wsi, a na wiadomość tę, zaraz udało się pod owe drzewo paręset włościan i włościanek, dla modłów, dawania ofiar, i t. p. dobrodusznych religijnych praktyk. Zebrana ludność, składała się z wyznawców katolickich i greko-unickich.

Rozgłos o tym mniemanym cudzie, z szybkością błyskawicy obiegł okolice; pospólstwo więc zaczęło się codziennie setkami gromadzić, rzucając pod owo drzewo mniemanego objawienia różne ofiary, i zanosząc tam modlitwy. Ksiądz katolicki, do którego parafji katolicy Radlińscy należeli, dla przekonania ludu, że to nie jest żaden cud, że sobie go tylko pastusi zmyślili, kazał drzewo, pod którym miało być objawienie, ściąć. Ktoś jednak zapewne z gminu, wprowadził lud w błąd, że cud ten w sześć dni od ścięcia drzewa, choć może w innej formie, ale jeżeli był prawdziwy, powtórzy się. Lud z niecierpliwością czekał tego terminu, w dniu szóstym udał się na owo miejsce, i w pobliżu świętego drzewa na drugiem mchem porosłem, w rozmaitych tego mchu deseniach, upatrywał krzyże, kotwice, twarze i t. p. w jego wyobraźni oznaki cudu. Znów więc powtórzyła się jeszcze liczniejsza pielgrzymka pod drzewo, z pieśniami, z modłami i ofiarami. Doniosło się to do naczelnika powiatu tomaszewskiego, w którego jurysdykcji jest Radlin. Ten więc na miejsce przybywszy, i przekonawszy się o istotnym stanie rzeczy, przy współdziałaniu ościennego duchowieństwa, tak katolickiego, jak i greko-unickiego, potrafił wyprowadzić lud z błędu, i drugie to drzewo kazał ściąć, w następstwie czego, lud spokojnie rozszedł się. O całem tem zdarzeniu, Rząd Gubernjalny otrzymawszy opisowe doniesienie, skierował go na drogę sądową. Jak to są jeszcze łatwowierne pojęcia niektórych ludzi!

(Kal.). Za zgorzały 18 kwietnia 1858 r. w m. Kaliszu teatr przypada miastu od Towarzystwa Rządowego Ubezpieczeń wynagrodzenie w summie rs. 7,782 kop. 60. Otóż dowiadujemy się z pewnego źródła, że obecnie podniesioną została kwestja co do zużytkowania wspomnionego funduszu. Zdaniem naszem, powyższą summę tylko na wybudowanie teatru użyć by wypadało. Kassa miejska znakomite posiadając kapitały zapasowe, na inne cele dostateczny mieć będzie fundusz. Wybudowanie stałego teatru ozdobiło by Kalisz, i wielkiego zarazem byłoby znaczenia dla dogodności jego mieszkańców, lubiących i wspierających sztukę dramatyczną. Najlepszym tego dowodem ciągłe prawie przybywanie truppy w naszem mieście. Posiadając stały teatr, mielibyśmy zupełne prawo i możność zarazem, zebrania w Kaliszu towarzystwa dramatycznego składającego się z najlepszych artystów teatrów prowincjonalnych. Wprawdzie summa rsr. 7,782 kop. 60 niedostateczną będzie na wystawienie teatru, wziąwszy jednak na uwagę, że plac jest własny, że miasto posiadając lasy i cegielnie, tylko za obrobienie i zwózkę materjałów budowlanych płacić będzie, sądzimy, iż niewielką zaciągnąwszy pożyczkę (najlepiej z kapitału budowlanego), możnaby wystawić teatr chociażby nie zbyt obszerny i wytworny, ale jednak zapewniający dla widzów wszelkie dogodności i bezpieczeństwo.

= Od pewnego czasu pokazują się w Kaliszu samochody (velocipedy), jeżdżone przez kilkonastoletnich chłopczyków.

= W ostatnim Nrze „Zorzy" znajduje się opis Ciechocinka p. K. Majera, z drzeworytem.

= Jutro o godzinie 5ej po południu w mieszkaniu starszego p. Rosiewicza pod Nrem 485 przy ulicy Miodowej, odbędzie się posiedzenie Introligatorów.

= Zmarły ś. p. Antoni Riedel poczynił różne zazapisy na zakłady Dobroczynne i Szpitale tutejsze.

= Wczoraj około godziny 5ej po południu młodzieniec nazwiskiem Józef Wieluński kąpiąc się w Wiśle począł tonąć. Szczęściem zaraz nadpłynęło czółno i zdołano tonącego uratować.

= Jabłonowska Franciszka, siostra dróżnika, na kolei petersburgsko-warszawskiej, na 4-ej stacji, pragnąc przebiedz przez szyny, przed przejściem pociągu, upadła i uległa stłuczeniu w plecy. Chorę odwieziono do szpitala na Pradze.

= *Biuro Posłańców publicznych*, pragnąc w każdej chwili i w każdym względzie służyć ku wygodzie Publiczności, otworzyło oprócz Kantoru prenumeraty wszystkich pism, pojedynczą sprzedaż numerów takowych, a to od dnia dzisiejszego.

= Przypominamy Czytelnikom naszym o złożonym zegarku przez podupadłego jubilera; — ma to być fundusz na rozpoczęcie roboty jubilerskiej.

---

† W dniu 2 sierpnia, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Dobrzańskiego**, b. Oficera 3go pułku Ułanów b. w. polskich, obywatela miasta Warszawy odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkow-

skim o godzinie 11ej z rana, na które w niewygasłym żalu pozostała żona z córką Przyjaciół Znajomych i Życzliwych zmarłego zaprasza. —6255—

✝ W dniu 2-gim sierpnia r. b. o godzinie 9-tej zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odprawiona będzie żałobna wotywa za dusze zmarłych z familji **Tafiłowskich** i **Caro**, na którą Członków obu tych rodzin zaprasza się. —6238—

✝ Pogrążeni w nieutulonym smutku synowie po śmierci swej matki ś. p. Rozalji z Zawadzkich **Danowskiej**, składają za pośrednictwem tego pisma najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, jak niemniej szanownemu Duchowieństwu, za odprowadzenie jej zwłok na miejsce ostatniego spoczynku w dniu 30 lipca r. b. na cmentarz powązkowski. —6256—

Onegdaj w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godz. 4ej po południu, pobłogosławiony został przez JX. Optata Podlaskiego w przytomności Administratora miejscowego JX. Więckowskiego związek małżeński, pomiędzy p. Adolfem-Markiem **Suchorzewskim**, właścicielem wsi Garbowa w pow. kutnowskim, a panną Marją-Julją-Józefą **Zaleską**, córką Adolfa i Aleksandry z Łabęckich małżonków Zaleskich dziedziców dóbr Krzyżanowek w kutnowskiem. Na chórze amatorowie odśpiewali „Veni Creator“ Stefaniego, a pan Grabowski wykonał mszę swojej kompozycji.

W sobotę w kościele Przemienienia Pańskiego, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Stefanem-Błażejem **Markowskim**, kupcem z Łowicza, a panną Florentyną **Kostrzębską**, córką Mateusza i Anieli z Borowiczów.

W tymże kościele odbył się także w sobotę ślub, p. Juljana **Fuksa**, kupca z Częstochowa, z panną Marją **Muszewską**. Na chórze odegrano „Veni Creator“ Stefaniego, i marsz Grabowskiego.

W sobotę w kościele Ś-go Jana o godzinie 7-ej wieczorem JX. Seroczyński pobłogosławił związek małżeński p. Ksawerego **Weisenszteinera**, urzędnika z Banku, z panną Marją **Jagielską**. Chór amatorów odśpiewał Veni Creator Saumana.

W tymże dniu w kościele Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej o godzinie 7-mej wieczorem pobłogosławionym został związek małżeński zawarty między panem Maksymiljanem Hermanem **Rejmannem** obywatelem, a panną Pauliną **Wencel**. Błogosławieństwa dopełnił JX. Kazański.

Również w tym kościele, tegoż dnia i o tejże godzinie pobłogosławionym został związek małżeński p. Władysława Henryka **Dunin**, z panną Cecylją **Jasińską**.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutanci: Książę *Radziwiłł*, z Zagranicy, i Książę *Bariatyński* z Petersburga.

— Czytamy w „Birż. Wied.“ Najjaśniejszy Cesarz Najwyżej rozkazać raczył: poddanym russkim nie pozwalać wstępować jako wolonterom do służby państw obecnie wojujących, ponieważ zezwolenie takowe byłoby naruszeniem stałego przedsiawzięcia Jego Cesarskiej Mości zachowania surowej neutralności wobec teraźniejszego zetknięcia się Francji z Prusami.

— „Prawit. Wiest.“ podaje następną odezwę Wydziału Kolei Żelaznych. Zarząd Wschodniej Pruskiej kolei żelaznej telegramem z 4 (16) lipca zawiadomił Zarząd warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej kolei żelaznych, że z powodu postawienia wojsk Związku północno-niemieckiego na stopę wojenną, pociągi towarowe, wyprawiane z Królestwa Polskiego do Prus, od dnia tego nie będą przyjmowane; że ruch towarowy na przyszłość od tej daty ograniczy się na przewożeniu ładunków pośpiesznych w wagonach bagażowych pociągów osobowych, jednocześnie też prosił nie wysyłać towarów do Niemiec przeznaczonych po drodze pruskiej, lecz należące do niej wagony rozładowawszy, próżne odesłać.

— „Birż. Wied.“ donoszą, że na petersburskiej stacji warszawskiej kolei żelaznej, wywieszonem zostało ogłoszenie, że teraz do Berlina, i ztamtąd do Petersburga jeden tylko pociąg chodzić będzie w dobę. Przedtem zaś chodziły dwa pociągi. Tym sposobem poczta zagraniczna raz tylko na dzień w Petersburgu otrzymywać się będzie.

Moskwa 15 (27) lipca. — Za złoto płacą tu 7 rsr. 50 kop. za półimperjał, za srebro zaś płacą do 30 kop. ażjo od rubla (D. W.)

Moskwa, 15 (27) lipca. Sowremiennyja Izwiestja donoszą, że w Taganrogu ukazała się cholera, na którą zachorowywa po 20 osób dziennie. (D. W.)

✕ Umarł we Lwowie: Adolf Laśkiewicz, doktor medycyny, lat 55 na zapalenie płuc.

✕ Szwedzkie ministerjum oświecenia ogłosiło rozporządzenie, że kobiety mogą w Państwie szwedzkiem oddawać się sztuce lekarskiej, bez żadnego ograniczenia, pod warunkiem usposobienia się do tego zawodu równie dokładnie, jak do tego mężczyzni są obowiązani.

Wiadomości Polityczne.

29 Lipca.

*** Bazaine, dowódzca trzeciego korpusu armji francuzkiej dosłużył się stopnia marszałka z prostego żołnierza: los mu więc włożył buławę do tornistra. Jest on najmłodszym z dzisiejszych marszałków Francji. Walczył w Hiszpanji, w Algierze, w Krymie i we Włoszech. Na widowni boju o swobodę Italji, występował jako dowódzca żuawów. Buławę pozyskał za zdobycie Puebli w Meksyku. Od r. 1867 nudził się w Nancy, jako dowódzca tamecznej załogi.

*** De Failly, dowódzca piątego korpusu armji francuzkiej jest owym jenerałem, który w roku 1868 pod Mentano nazwał cudownem działanie szasepotów. Urodził się w r. 1810. Do służby wojskowej wstąpił w r. 1826 i wykomenderowany do Algieru, przebywał tam aż do rozpoczęcia wojny włoskiej. Walczył także we Włoszech.

*** Wysoki, długi i effektowny tytuł: *Intendant en chef de la grande armée*, otrzymał pan Wolf intendent urodził się w Padeborn w Westfalji, liczy obecnie wieku lat 59. Intendenturą zajmuje się już lat trzydzieści. Oprócz wysokiego talentu administracyjnego, Wolf jadł chleb doświadczenia z pieców w Afryce, na Wschodzie, we Włoszech i w Meksyku. Po powrocie z Meksyku, mianowany został, jeneralnym inspektorem intendentury.

*** Jenerał v. Francesky, mianowany dowódcą drugiego pomorskiego korpusu, odznaczył się w bitwie

pod królowym Dworem. Jestto dobry strategik i literat znany w piśmiennictwie wojskowem.

*** Wszyscy dorośli książęta bawarscy zaciągnęli się do wojaka.

*** „Constitutionnel“ przytacza, z „Nouvelliste de Rouen“ że cesarz Napoleon, do kilku jenerałów niezbyt pewnych pomyślnego rezultatu kampanji, rzekł: Panowie! podpiszę akt pokoju w Królewcu. Tenże dziennik doradza zbombardować jednocześnie wszystkie porty związku północnego, obrócić w perzynę bogaty Hamburg, Starą Bremę, kwitnącą Lubekę, poczciwy Gdańsk i spokojny Królewiec. Zestawiwszy powyższe dwa zdania „Constitutionela, okazuje się, że akt pokoju podpisanym zostanie na miejscu gdzie istniał Królewiec.

*** „Ind. Belge“ ogłasza, że w Chalons zbiera się nie korpus, ale cała armja rezerwowa. Stoma temi bataljonami gwardji ruchomej, oraz korpusem utworzonym z czwartych bataljonów armji dowodzi Canrobert.

*** Dziennik p. Rocheforta „La Marseillaise“, przestał wychodzić. Dziennik ten umarł na suchoty! obojętność prenumeratów przeziębiła go śmiertelnie. Requiescat in pace!

*** W skutek przerwy komunikacji w Strasburgu, panuje ogromny brak żywności. Metz jest lepiej zaprowiantowanem. Naczelnikiem pomocniczego towarzystwa transportowego, mianowano pocztmistrza nazwiskiem Braun, który uorganizował dziesięć kompanji po 100 koni.

*** Jedno z pism niemieckich przestrzega żołnierzy pruskich, ażeby podczas bitwy nie mieli w kieszeniach od spodni kluczów, nożów, stalowych sakiewek i t. p., gdyż jak się to pokazało w wojnach uprzednich, sprawiają one okropne rany. Zarazem zaleca manierki napełniać kawą, która pragnienie gasi, chłodzi i orzeźwia.

*** Officerowie francuzcy walczą bez szlif. Celni strzelcy bowiem armji niemieckiej, otrzymali rozkaz wystrzeliwania przedewszystkiem dowódców nieprzyjacielskich.

*** W Paryżu krążyła wieść o wybuchu powstania w Indjach. Byłaby to niespodzianka nie arcy miła dla Anglji, głównej opiekunki Indji.

*** Według „Gaulois“, we wszystkich miastach we wschodnich Prusach, ogłoszonym został stan oblężenia. Jestto także niespodzianka, gdyż przed trzema tygodniami w Gdańsku i w Emden, jaśniała pełnia pokoju; kwitł handel, i z nim razem kwitłą konsumcja pieniącego się bawara i wonnego dreykenigu, a tymczasem dziś.....

*** Z rozporządzenia sztabu głównego armji francuzkiej, urządzoną została kommunikacja telegraficzna pomiędzy stacjami korpusów i Paryżem. Na słupach przenośnych, druty będą podwójne; po jednym rozchodzić się mają wieści wojenne, drugi zaś posługiwać ma interessom prywatnym armji.

*** W Paryżu zajmują się organizacją gwardji narodowej. Gwardja ta skazaną będzie na sedenterję, czyli na czuwanie nad porządkiem w mieście.

*** Włochy zbroją swój sławny czworobok fortec. O czworoboku tym, przez długi czas mówiono, że jest niezdobytym. Austrjacy jednak oddali go bez wystrzału.

*** W Frankfurcie nad Menem, przed kilku dniami zdarzył się wcale niewesoły wypadek. Przed pałacem bankiera Rotszylda, zgromadziło się kilkuset ludzi powołanych do rezerwy i poczęło domagać się pieniędzy na drogę. I kommuniści owi, możeby byli wkroczyli w progi kassy głównej bankiera, gdyby nie oddział sierżantów miejskich, który przybywszy w porę, otoczył ich i zaprowadził do starego ratusza. Rotszyld jednak z tego powodu zapadł na zdrowiu: cierpi na zwątpienie, coby robił i znaczył na świecie bez swojej kassy?

*** Żołnierz niemiecki, który zagwoździ pierwszą kartaczownicę francuzką, ma otrzymać pięćset talarów nagrody. Gdybyto droga do kartaczówek była wysłaną różami?.....

*** Na ogólną ludność żydowską we Francji, zaledwie 120,000 dusz wynoszącą razem oficerów wyższych i niższych jest 629.

*** Jeden z profesorów we Wrocławiu przybił na drzwiach audytorjum następną odezwę: „Ponieważ pp. studenci mają obecnie co lepszego do roboty niż chodzić do kollegjum, przeto lekcje swe zawieszam.“

(Gaulois, Figaro, Nordd. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Cesarz **francuzów** odjechał do armji; od wypadków więc jeśli nie stanowczych to przynajmniej donioślejszych, jak dotychczas przez nas z teatru wojny otrzymywane, nie wiele może już chwil nas oddziela. Dziennik urzędowy ogłasza proklamację cesarza do wojska, z której wnosić należy, że naczelny wódz francuzkiej armji nie liczy na łatwe i prędkie zwycięztwo. Lepiej to może jak natchnąć żołnierzy fałszywym o doniosłości walki pojęciem. Proklamacja brzmi jak następuje:

„Staję na czele was w obronie ziemi ojczystej i jej honoru. Będziecie walczyć z jedną z najlepszych armji w Europie; ale inne armie równie dzielne jak ta przeciw której stajecie nie oparły się waszej waleczności.

„I teraz tak samo się stanie. Wojna będzie długa i mozolna, ale też nic nie złamie wytrwałych usiłowań żołnierzy z Afryki, Krymu, Chin, Włoch i Meksyku.

„W jakimkolwiek kierunku przekroczymy nasze granice wszędzie napotkamy znaczone chwałą ślady ojców naszych i pokażemy żeśmy ich godni.

„Gorące życzenia całej Francji towarzyszą wam. Świat cały ma na was oczy zwrócone. Od naszego powodzenia zawisły losy wolności i cywilizacji. Niechaj każdy spełni swoją powinność, a Bóg będzie z wami.“

W głośnej sprawie dokumentów przez „Times“ ogłoszonych przybywa nam tylko list ogłoszony z 29 podany przez „Journal officiel“, w którym poseł francuzki dowodzi, że hr. Bismarck kilkakrotnie ofiarował się pomagać Francji do aneksji Belgji, w zamian za kompensaty zwiększające terytorjalnie Prusy. Benedetti nie przeczy, że traktat pisany był jego ręką, lecz dodaje iż dyktował go sam Bismarck. Cesarz zawsze te propozycję odrzucał, a od pokoju pragskiego ani razu narady nad tym przedmiotem nie miały miejsca.

Pogłoska o przymierzu francuzko-włoskiem rozpłynie się prawdopodobnie w mgłach dziennikarskiej fantazji. Korrespodent z **Florencji** do wiedeńskiej „Presse“ w stanowczych wyrazach zbija to przypuszczenie które przez kilka dni tak silnie zajmowało umysły.

„Nie wierzcie ani trochę, mówi ten korrespondent puszczanym w świat od niejakiego czasu pogłoskom,

o potajemnych porozumiewaniach między Francją i Włochami, o wielkich uzbrojeniach, o koncentrowaniu wojsk, i bierzcie je za to, czem są w istocie, t. j. za wyroby fantazji korrespondentów ubogich w wiadomości. Włochy znajdują się zupełnie w tem samem położeniu co Austrja; czyli, że najżywotniejsze interesa zmuszają ich do bezwarunkowej neutralności; opinja publiczna kraju, stan finansów i armji żądają tego, a rząd włoski, bądźcie o tem silnie przekonani, mniej jak każdy inny myśli o wdaniu się pośpiesznem w awanturnicze przedsiewzięcie, i dla tego też zechce zachować neutralność Włoch, o ile mu na to możność pozwoli. Przedsięwzięte przezeń dotychczas przygotowania, a mianowicie zwołanie dwóch kategorji żołnierza z 1844 i 1845 r., jak również częściowe skompletowanie koni przy artylerji i pociągu, nie należy uważać za przygotowania do działalności zewnętrznej, lecz po prostu za wewnętrzny środek ostrożności mający na celu utrzymanie porządku w kraju, i przeszkodzenie rewolucyjnym wybrykom. Z wojsk skompletowanych przez powołanie dwóch powyższych kategorji, rząd włoski nie jest w stanie użyć ani jednego żołnierza do działania na zewnątrz, gdyż obecna siła zbrojna zaledwie wystarcza do utrzymania spokojności w kraju.

Nie jest to już tajemnicą dla nikogo, że stronnictwo ruchu, silnie jest zdecydowane wyprowadzić na scenę nowy napad na Rzym, a ewentualnie nawet na południowy Tyrol, i zapewne chęci przeszkodzenia tym projektom, przypisać należy zgromadzenie wojska na granicy papiezkiej i w Weronie. O obozach, istotnem skoncentrowaniu lub tajemnych uzbrojeniach nie ma nawet mowy, rozpuszczona zaś przez jedno z wiedeńskich pism wieść o ofiarowaniu Francji przez Włochy stutysięcznego pomocniczego korpusu jest poprostu śmiesznością której autor zdaje się mieszkać nie we Włoszech lecz w Chinach.

Zresztą należy na to zwrócić uwagę, że żądany przez rząd włoski od Izby kredyt 16 miljonów, z których 15 idzie na budżet wojskowy, a 1 miljon na marynarkę, zaledwie wystarczy na przyprowadzenie do skutku zadekretowanego, ale jeszcze nie dokonanego powołania wymienionych wyżej dwóch kategorji żołnierza. Każdy z tego wnieść może czy owe 16 miljonów mogłoby taką armję jak włoską postawić w możności prowadzenia wojny.

„Wiadomość też, że znany hrabia Vimercati (nie przyjaciel i poufny negocjator Ludwika Napoleona, lecz „attaché“ przy poselstwie włoskiem w Paryżu) przywiózł do Wiednia propozycje przymierza, jest śmiesznem zmyśleniem, gdyż Włochy obecnie ani we śnie nawet nie marzą, o wyjściu z granic najzupełniejszej neutralności.“

Rząd włoski przedsiębierze środki ostrożności w obec przejawiającego się wzburzenia na różnych punktach półwyspu. Jenerał Medici odjechał spiesznie do Palermo, z powodu spodziewanych w Sycylji rozruchów. Do San Romano, około Liworno, posłano wojsko dla uśmierzenia wydarzonych tam niepokojów. Będący na urlopie urzędnicy z ministerjum wojny, powołani są na 6 sierpnia

W Genui i Medjolanie policja odkryła składy broni i amunicji; w skutek czego miały miejsce liczne aresztowania. Jenerał Bixio, zrzekł się swej podróży na około świata, i wstępuje napowrót do armji.

Partja ruchu w **Państwie kościelnem** zaczyna dawać znaki życia. Wiedeńska „Presse“ donosi, że na parę dni przed ogłoszeniem nieomylności, policja w Rzymie aresztowała mnóstwo podejrzanych osób. Spodziewano się nawet w ogólności jakiegoś wybuchu podczas uroczystości w kościele Sgo Piotra. 20 b. m. znaleziono zwłoki młodego człowieka, który oddawna podejrzewany był o tajemne stosunki ze stronnictwem ruchu. Ponieważ jednocześnie wiedziano, że znaczna liczba młodych ludzi w dwóch wozach i jednym omnibusem nocą w Rzymie wyjechało i przekroczyła granicę, tłomaczono sobie w ten sposób powyższy wypadek, że zamordowany w stanowczej chwili nie chciał wypełnić zaciągniętych względem stronnictwa zobowiązań.

Wiadomości z **Lizbony** o podaniu się do dymissji marszałka Saldanhy, zaprzeczają hiszpańskie dzienniki.

Izba niższa **węgierska** na posiedzeniu z 29 b. m., przyjęła dwa projekta prezesa ministrów, z których jeden tycze się dodatkowego kredytu 5 miljonów dla ministra obrony krajowej, drugi upoważnia rząd do zwołania popisowych z 1870 roku jeszcze przed październikiem. Hrabia Andrassy sam wyświęcił doniosłość tych środków, od powiadając na interpellację tyczącą postawy Węgier w obec francuzko-niemieckiej wojny: że rząd węgierski nie myśli przedsiębrać żadnych przygotowań, któreby mogły zaniepokoić jakieś zagraniczne mocarstwo, z drugiej jednak strony, zobowiązuje się czuwać nad bezpieczeństwem państwa i całej monarchji. Wszelkie dążenia do wywalczenia dawnej pozycji w Niemczech, uważane są w ogóle w sforach wpływowych za bezpożyteczne, a nawet szkodliwe; trzeba jednak do tego się przygotować, że może niepodobna będzie zachować zupełną neutralność, w obec ewentualnych zawikłań.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 30 Lipca godz. 11 z rana.

Florencja 30.—„Opinione“ donosi, że wojska francuzkie zaczynają wychodzić z Civitavecchia.

Paryż 29. — W dzienniku urzędowym wieczornym donoszą, że oddziały Prusaków nad Saarą były widziane, nigdy jednak nie ukazały się w znacznej sile. Żadne starcie nie miało miejsca.

Warszawa d. 1 Sierpnia godz. 11 z rana.

Berlin. — Wiadomość urzędowa. Przed południem nieprzyjaciel napadł na Saarbrücken, ale pomimo znaczną liczebną przewagę, został odparty.

Paryż 30. — Z głównej kwatery donoszą o pierwszej po południu, że wymarsz wojsk jeszsię nie rozpoczął.

Wiedeń 31.— Z placu boju nic niema nowego. Król pruski wyjechał z Berlina do armji w towarzystwie Bismarcka. Ogłoszona amnestja dla politycznych przestępców.

Florencja- — Wiadomość urzędowa. Rząd francuzki wycofuje wojska z Rzymu, odebrawszy od Włoch zapewnienie o wypełnieniu konwencji wrześniowej.

— W Zakładzie naukowym prywatnym męzkim przy ulicy Leszno Nr 18, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, zacznie się 1 siepnia, a kurs nauk 15 sierpnia r. b. — L. *Wyrożembski.* (1—3) —6253—

— W nadchodzącym roku szkolnym, rodzice szukający dla młodzieży uczącej się w gimnazjach warszawskich pomieszczenia w domu, gdzie obok pomocy naukowej odpowiednio żądaniu, zapewnioną miałyby konwersację obcych języków i lekcje na fortepjanie, powziąść mogą bliższą wiadomość w Redakcji „Przyjaciela Dzieci", przy ulicy Żabiej Nro 956. —6197—

— Niżej podpisany zawiadamiam Osoby interessowane, iż z powodu nastąpić mającej zmiany co do osób głównych pełnomocników dzierżawców Gościnnego Dworu w Warszawie, jakoteż niektórych okoliczności; od dalszego prowadzenia kontrolli i rachunkowości administracji Gościnnego Dworu usunąć się jestem zmuszony. Rachunki po dzień dzisiejszy wraz z księgami admintstracji, złożę osobie do tego upoważnionej.
— 6234 — *Henryk Boguski.*

— Po kilkotygodniowej niebytności wrócił w dniu onegdajszym do Warszawy p. M. **Landau** Dentysta z wiedziwszy najznakomitsze kliniki dentystyczne, i wzbogaciwszy zasób wiedzy najnowszemi spostrzeżeniami na polu dentystycznem. Przyjmuje jak zwykle od 9-tej z rana do godziny 6 wieczorem. — 6229—



Nagrody Rs 3.

W Sobotę, dnia 18 (30) z. m., między godziną 5tą a 6tą, nad wieczorem, wybiegł **Piesek** z mieszkania z domu Nr 1345B, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, z rasy Pinczerów, koloru piaskowego, uszy i grzbiet kasztanowate, łapki wszystkie obstrzyżone do kolanek. Ktoby o takowym Piesku powziął wiadomość, zechce się zgłosić do tegoż domu, do Magazynu Obuwia J. Rutkowskiego. W razie zaś przetrzymania takowego, nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.
(1—1) —6270—



Jest do sprzedania

Piesek i Suczka,

z rassy Pinczerów, koloru popielatego, mające miesięcy 8. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 732 (nowy 9), lokalu Nr 2.
(1—1) — 6258 —

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.
Dziś: **Safanduły.**
Jutro: **Ernani.**

ELDORADO. Ulica Długa, Nr 586*b*. — Codziennie Przedstawienia **Komicznych Paryzkich Śpiewaków** — Początek o godz. 7ej.
(19—0) —5420—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej.

Dziś i codziennie Przedstawienia truppy dramatycznej Austrjackiej pod dyrekcją pani **LEOPOLDYNY v. LUKATSCHY.** — **Dziś**: „Der Vater der Debiutantin".— **Jutro: Benefis der Fräulein Meller**: „Paris in Pommern."— „Tulipan." Operetka Offenbacha.
(43—0) —4545—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Koncert Straussa z Wiednia.

JUTRO:

1. Uwertura „Egmont," Beethovena.
2. Chór niewiast z „Hugonotów," Meyerbeera.
3. Helenen-walc, Józefa Straussa.
4. Duet z op. „Wilhelm Tell," Rossiniego.
5. Uwertura „Athalia," Mendelssohna-Bartholdy.
6. Scena i unisono z op. „Afrykanka," Meyerbeera.
7. Illustrationen-walc, Jana Straussa.
8. Traumbilder, fantazja Lumbyego.
9. Uwertura z op. „Loreley," Wallacego.
10. Arja kościelna, Stradelli.
11. Humorystyczne warjacje, Reinbolda.
12. Eingesendet, Schnell-polka, Józefa Straussa.

Wejście Kop. 20.

Początek o godzinie 7.
Dzieci do lat 10-ciu, płacą połowę.
☞ W razie niepogody Koncert odbędzie się w sali.

ALHAMBRA, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera. Dziś i codziennie, Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją **F. Stobińskiego.** — **Orkiestra** pod dyrekcją P. **Kuhne** grać będzie. — **Jutro: Benefis Hipolita Wójcickiego**: Scena z dramatu, w dwóch odsłonach: „**Bandyta Massaro Massaroni.**"— Scena humorystyczna, ze śpiewami, w jednej odsłonie: „**Nowy Rok.**"
(42—0) —4643—

FIGARO. Nowy-Swiat, gdzie Apteka Koopego.— Dziś i codziennie, Towarzystwo Artystów Dramatycznych, z 16-stu osób złożone, pod dyrekcją **H. Modzelewskiego,** daje przedstawienia humorystyczne złożone ze śpiewów i tańców.— Początek o godz. 8ej. — **Pojutrze: Benefis Karoliny Łukowicz**: Przedstawionem będzie: 1. Tercet z „**Gałganducha**"— 2. „**Gapiątko z St. Flour.**"— 3. **Małżeństwo na prędce.**"
(1—1) —6254—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20-go Czerwca (1 sierpnia) 1870 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. 7 k. 30 rs. 7 k. 5				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	88	8	87	58
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	87	58	—	—
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	87	25	86	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	100	50	100	17
Listy likwidacyjne rsr. 100..........	70	5	69	58
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860..	88	50	87	75
Nowa Ros pożyczka prem. z r. 1864.	135	—	—	—
„ „ „ z r. 1866...	136	—	132	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	67	—	64	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	68	67	66	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. kop. $42^2/_9$.
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $66^2/_3$
Od Listów Zast. nowych kop. $52^7/_9$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 126 k. — rs. 125 k. 55
Londyn 3 M. 1 funt st. rs. 8 k. 45 rs. 8 k. 43
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 100 k. 50 rs. 100 k. 20
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. rs. 98 k. 10 rs. — kop.—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETHNER **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 168.

Poniedziałek.— Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Klinika**, Nr 4 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia kliniczne Klinika chirurgiczna prof. Korzeniowskiego.—Sprawozdanie z czynności kliniki od 2 czerwca 1868 r. do 22 października 1869 r., napisał prof. Korzeniowski, Dyrektor kliniki chirurgicznej, fakultetowej, uniwersytetu Warszawskiego. O błonicy (dyfterji), rzecz w streszczeniu podana na zieździe lekarskim w Krakowie, przez Dra Warschauer'a.—Drobniejsze Wiadomości.—Kroniką tygodniowa. Ś. p. v. Graeffe.

—**Kłosy** Nr 265 wyszedł z druku i zawiera: Cesarz Napoleon III i król Wilhelm I. — Dumka, przez Bogumił Aspisa. — Uskoki Prwieść historyczna, przez Teod. Tom. Jeża. (c. d).— Po ślubie; komedja w jednym akcie, oryginalnie napisana przez Wł. hr. Koziebrodzkiego. (c. d.)— Książe Srebrny. Powieść z czasu Jwana Groźnego; przez hr. A K. Tołstoja. (c. d.)— Jan Kanty Turski, przez Edwarda Lubowskiego.— Don Kiszot z la Manszy, przez F. H. L. (c.d.) Willa nad Renem. Romans Bertolda Auerbacha. Przekład Józefa Prackiego. (c. d).— Listy J. I. Kraszewskiego. (Czerwiec).— Korrespondencja czasopisma Kłosy (Kraków); przez M. Bałuckiego. — Geniusz Rodziny, Podarek Luizy Otto dla dziewic i niewiast. „Małżonka". (c. d.)— Przegląd Polityczny.— Od Redakcj. — Ryciny: Cesarz Napoleon III.— Król Wilhelm I.— Dwa rysunki Gustawa Dore z Don Kiszota.— Jan Kanty Turski.

— **Wędrowiec**, Nr 30, Serji drugiej wyszedł z druku i zawiera: Romantyczne epos, (z 2 drzew. dokończenie). Z rodzinnej kroniki, przez Karolinę Świetlą (Joannę Mużakową), przetłumaczył z czeskiego Bronisław Grabowski, (dalszy ciąg).—Wyjątek z podróży po środkowej Arabii, odbytej w roku 1864 i 1865, przez p. Williama Gifford Palgrave, przełożył z angielskiego L. Dąbski.— O poddaństwie kobiet, ustęp z dzieła J. S. Mill'a.—Glenelg (z drzeworytem).—Rozpowszechnienie nauki za pomocą odczytow, kilka słów o zakładzie nauki sztuk i rzemiosł pani Wandy Schmidt w Warszawie. — Jaką być powinna prawdziwa nauka, podług Tait'a, napisał Artur Sulimierski, (dokończenie).— Wilhelm Kaulbach, przez Lucyana Rycharskiego, dokon).—Nowości naukowe, teatralne, przemysł i handel, komunikacje, nekrologia.

DONIESIENIA.



Są do sprzedania następujące Rzeczy: **2 Komody** za Rs. 10, **Sofka** i **4 Taborety** mahoniowe, na sprężynach, za Rs. 10, oraz **Szafka** kuchenna z Półkami, za Rs. 2. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej, Nr 6 (nowy), na 1szem piętrze, Nr 2 mieszkania.
(2—3) —6205—



Do sprzedania: **PIANO-ROJAL** Palisandrowy, z najcelniejszej Fabryki Królewieckiej P. G. J. Gebaura, w najlepszym stanie, z metalowym wyzłacano-emaljowanym Blatem i Paką do niego, za Rs. 160; oraz **FAETONIK** dziecinny o 3ch kółkach, cały żelazny i na resorach, Petersburskiej fabryki, za Rs. 25. Obejrzeć można przy ulicy Nowolipie, w domu Nr 32, na 2giem piętrze, po lewej stronie, mieszkania Nr 25, w podwórzu.



(2—3) —6189—

Skład Drzewa Opałowego.

na Prodze, przy Drodze Żel. Warsz.-Terespolskiej (plac oparkaniony), otrzymał deski sosnowe, olszowe i dębowe, suche, w gatunkach wyborowych, ktore po cenach umiarkowanych sprzedaje. Wiadomość na miejscu u Pisarza Pana Walter. (3—3) — 6086 —

RUPTURY

Bandaże Elektro-medyczne,

leczące radykalnie wszelkiego rodzaju **Ruptury** wyrabia stosownie do nadesłanej miary, podług oryginalnych wzorów Marie fréres w Paryżu, lecz bez wszelkich szarlatańskich zagranicznych przechwałek, po cenach prawie o połowę niższych. Bandaż elektro-medyczny z **jedną pelotą** rs. 6, z **dwoma pelotami** rs. 10. PP. Lekarze Technicy, ocenili dokładność krajowego wyrobu.— **J. PIK** Optyk m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a.
(5—6) — 4951 —

Jest do sprzedania

WAGA DECYMALNA,

pomostowa, wielkiego rozmiaru, na której fury z ciężarem ważyć można, zdatna do cukrowni lub innej fabryki, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat, w księgarni Hermana Planet, obok Zakładu Fryzjerskiego p. Aleksandra Liping, Nr domu 1257 (nowy 41).
(3—3) — 6137 —

Handel Galanteryjny

J. A. WERNICA,

istniejący w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 451 (85 nowy), w domu przechodnim zwanym Roeslera, zaopatrzony został w nowości najświeższego fasonu, jakoto: w Biżuterje męzkie i damskie, Krawaty, Szaliki, Szkatułki, Portmonetki, Pugilaresy, Cygarnice, Wyroby z bronzu, Laski, Wachlarze, Parasole i Parasolki, Gry towarzyskie; posiada oraz znaczny zapas Wyrobów ze skóry, jakoto: Sakwojaże, Worki damskie, Portfele, Torby i Przybory myśliwskie, Spicruty, Siodła, Chomonta i t. p., z Fabryki Brandstetera; gatunki wyborowe; ceny przystępne. (10—12)—5690—

Z Meblami, Pokój obszerny

o trzech oknach,

z osobnem wejściem, na 1szem piętrze, do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy, za Rs. 15 miesięcznie, przy ulicy Nowy-Świat, Nr 57 (nowy). Wiadomość tamże, u Właściciela **Karet do wynajęcia**. (1—3) —6246—

W domu Nr 1318 przy ulicy Nowy-Świat, są do wynajęcia każdego czasu

obszerny Pakamer,

od 1go Października r b.

LOKAL składający się z 4ch Pokoi, Komórki, Piwnicy, Kuchni i Góry.

Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Wydziale Dóbr i Lasów Warszawskiej Izby Skarbowej. (1—3) —6250—

Poszukiwanem jest

Mieszkanie,

przy jednej z pryncypalnych ulic, z jednego Pokoju oddzielnego złożone, porządnie umeblowane, ze stołem i usługą, przy porządnej familji, dla Obywatelki. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 56, w mieszkaniu W. Strugulewskiego, od 4ej do 6ej po południu. (1—3) —6237—

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia każdego czasu,

Trzy Pokoje i Kuchnia,

świeżo odrestaurowane, przy ulicy Chłodnej pod Nr 932, w domu P. Maciejewskiego, naprzeciw Kościoła Sgo Karola Boromeusza. (1—1) —6236—

Z powodu nastąpionego wyjazdu, jest do odstąpienia

Sklepik z różnemi wiktuałami.

kramarszczyzną i należącemi do tego utensyljami, na rogu ulicy Pańskiej i Żelaznej, Nr 1188. Wiadomość na miejscu.
(1—2) — 6248 — **F. W.**

Do wynajęcia

od S go Michała r. b. **w Alei Ujazdowskiej obok Doliny Szwajcarskiej**, Nr 1713b, nowy Nr 11.

Dwa Lokale parterowe frontowe i

Dwa Lokale na 1szem piętrze, z wszelk.emi wygodami, kompletnie nowo wyrestaurowane.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.
(5—6) — 5998 —

Z powodu wyjazdu

Jeden Pokój lub Dwa, na parterze,

do odnajęcia, z usługą i z meblami, na czas do dwóch miesięcy. **Jeden Pokój** dla Osoby płci żeńskiej może być odnajęty na czas dłuższy. Ulica Chmielna, Nr 12, mieszkania Nr 3. Wiadomość u Służącej w mieszkaniu.
(2—3) —6190—

Dwa Dowody

na zastawione w Banku Polskim Kosztowności, za N-rami: 18,616 i 18,617, zaginęły. Znalazca raczy zwrócić do Kantoru Banku Polskiego, gdzie stosowne zastrzeżenie dopełnione zostało.— **Mniewski.** (1—3) —6231—

Znaleziony w niedzielę dnia 12 (24) Lipca 1870 roku na Lesznie, **Woreczek** z pewną kwotą pieniędzy, odebrać można za udowodnieniem wł. śności, w domu Nr 2423, ulica Nowo-Karmelicka, mieszkania 14, stróż wskaże. Zgłosić się można z rana od 8 do 9, a po południu od 3 do 4, w razie niezgłoszenia się do 30 Lipca (10 Sierpnia) 1870, oddany będzie na reperację Kościoła Narodz. N. M. P. przy ulicy Leszno.
(1—1) — 6245 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).— Дозволено Цензурою.